

Puchar Davisa 2023. Australia wydarła awans Czechom

zibi · 22 listopada, 2023



Reprezentacje Finlandii i Australii zmierzą się w piątek w pierwszym półfinale Pucharu Davisa 2023.

Drużyna Australii awans zapewniła sobie w środę, w drugim dniu odbywającego się na twardym korcie w hali Palacio de Deportes José María Martín Cárpena w Madrycie finałowego turnieju 111. edycji międzynarodowych rozgrywek drużynowych w tenisie mężczyzn, pokonując po dramatycznym spotkaniu reprezentację Czech 2:1.

Czesi nie byli faworytami, bo przecież w obu meczach gry pojedynczej tenisiści czescy – Tomas Machac i [Jiri Lehecka](#) – rywalizowali z wyżej notowanymi w rankingu ATP przeciwnikami z Australii – Jordanem Thompsonem i [Alexem De Minaurem](#), a parze deblowej Jiri Lehecka/Adam Pavlasek przyszło się zmierzyć z dudem australijskim Matthew Ebden/Max Purcell, mistrzami Wimbledonu 2022, ale byli bardzo blisko sprawienia niespodzianki. Po pierwszym meczu singlowym prowadzili 1:0, a w drugim pojedynku Jiri Lehecka, po zwycięstwie w secie otwarcia, wygrywał w drugiej partii z przewagą przełamania 5:3. Ostatecznie Australijczycy jednak „wrócili z dalekiej podróży” i to oni, wygrywając zdawało się przegrane już spotkanie, zameldowali się w półfinale Davis Cup 2023.

Tomas Machac zapewnia prowadzenie Czechom

W pierwszym meczu środowego spotkania krok w kierunku awansu do półfinału Davis Cup 2023 reprezentacji Czech uczynił [Tomas Machac](#) (78. ATP), w pojedynku dwójek obu drużyn, może nieco niespodziewanie, ale zasłużenie wygrywając w dwóch setach z klasyfikowanym w światowym rankingu tenisistów o 22 lokaty wyżej Australijczykiem [Jordanem Thompsonem](#) (56. ATP) 6:4, 7:5.

Tomas Machac rozpoczął środowy mecz najlepiej jak można – od breaka i chociaż w dalszej fazie pierwszej partii meczu było wiele walki, a rywalizacja bardzo wyrównana, wypracowanej na samym początku przewagi nie roztrwonił.

Czech mógł seta otwarcia wygrać szybciej, lecz w najdłuższym w tej partii gemie siódmym nie wykorzystał najpierw trzech z rzędu, a następnie jeszcze jednego break-pointa. To zresztą mogło się na 23-letnim tenisistcie czeskim natychmiast zemścić, gdyż już w następnym gemie to on utrzymał podanie dopiero po obronie dwóch break-pointów.

Jordan Thompson do końca walczył. Jeszcze w gemie dziesiątym, broniąc się przy serwisie rywala przed porażką, prowadził 30:0, ale Tomas Machac opanował sytuację, wygrał cztery następne wymiany i po 48 minutach zwyciężył w pierwszej odsłonie meczu 6:4.



W secie drugim wszystko co najważniejsze wydarzyło się w końcówce. Tomas Machac znalazł się bardzo blisko zwycięstwa, bo to on po ośmiu gemach, w których z obu stron nie było szans na przełamanie serwisu rywala, zdobył wreszcie po wykorzystaniu piątego break-pointa w gemie dziewiątym break na 5:4 i następnie miał do dyspozycji serwis, by zwycięsko zakończyć rywalizację. Czech dwa razy, przy prowadzeniu 30:15 oraz przy remisie 30:30, był o dwie wygrane akcje od zakończenia meczu, ale tym razem to Jordan Thompson wykorzystał trzeciego break-pointa, doprowadzając w drugiej partii meczu do remisu 5:5.

Zmarnowana wielka szansa nie wyprowadziła jednak z równowagi urodzonego w Beroun w Czechach tenisisty, który w gemie 11. raz jeszcze zdobył break i po kilku minutach, serwując po raz drugi po zwycięstwie w meczu, szansy już nie wypuścił. W dwóch ostatnich gemach meczu Tomas Machac przegrał w każdym z nich tylko po jednej akcji, co przełożyło się na wygraną Czecha w trwającym godzinę i siedem minut secie drugim 7:5 i tym samym na zwycięstwo w całym meczu z Jordanem Thompsonem 6:4, 7:5.

Tomas Machac i Jordan Thompson spędzili na korcie godzinę i 55 minut.

Czesi krok od awansu...

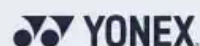
Reprezentacja Czech objęła w ćwierćfinałowym spotkaniu z Australią prowadzenie 1:0 i mogła zapewnić sobie awans do półfinału już po meczach gry pojedynczej, ale do tego – w pojedynku jedynek obu drużyn – Jiri Lehecka (31. ATP) musiał pokonać wyżej notowanego Australijczyka Alexa de Minaura (12. ATP).

Jiri Lehecka był bardzo blisko zwycięstwa i zapewnienia swojej reprezentacji awansu do półfinału Pucharu Davisa 2023, ale po wygraniu seta otwarcia 6:4, w secie drugim roztrwonil w końcówce prowadzenie 5:3 z przewagą przełamania, ostatecznie przegrywając trzysetową tenisową batalię 6:4, 6:7 (2), 5:7.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Wielki powrót Alexa de Minaura

Mecz Lehecka – de Minaur od początku był bardzo interesujący. O wyniku seta otwarcia przesądził jeden jedyny break zdobyty przez tenisistę czeskiego na 3:2, choć w końcówce partii mogło się zdarzyć wszystko. Serwując po zwycięstwo w secie Jiri Lehecka po niesamowitej walce utrzymał ostatecznie podanie, zapewniając sobie wygraną 6:4, ale zanim to się stało, obronił w sumie pięć nie następujących bezpośrednio po sobie break-pointów, sam wykorzystując dopiero czwartą – też nie następującą jedna po drugiej – piłkę setową.

W drugiej odsłonie meczu również do końca mieliśmy niesamowitą walkę, choć długo wydawało się, że 22-letni Jiri Lehecka dość pewnie rozstrzygnie mecz na swoją korzyść. Urodzony w Mlada Boleslav tenista czeski szybko, bo już w gemie trzecim, przełamał serwis Australijczyka, a po tym, jak w gemie ósmym utrzymał podanie, wcześniej broniąc trzy break-pointy, prowadził z przewagą przełamania 5:3 i już tylko jednego wygranego gema potrzebował, żeby wygrać mecz, zarazem zapewniając zwycięstwo swojej reprezentacji.

Alex de Minaur znalazł się w położeniu niemal beznadziejnym, ale nie rezygnował, w ostatniej chwili wracając do meczu po tym, jak przy prowadzeniu Lehecki 5:4, gdy ten serwował po zwycięstwo – zdobył re-break na sucho, odrabiając straty.

Ostatecznie o wyniku seta rozstrzygał dopiero tie-break, ale teraz wyżej notowany w światowym rankingu Australijczyk, po wybrnięciu z olbrzymich tarapatów, poszedł za ciosem. Alex de Minaur wygrał tie-break drugiej partii meczu wyraźnie 7:2, sam będąc w akcjach rozpoczynanych własnym serwisem bezbłędny i zdobywając dwa mini-przełamania, dzięki czemu zwyciężył w trwającym 56 minut secie 7:6 (2), więc do rozstrzygnięcia meczu niezbędny okazał się set trzeci.

Decydująca partia meczu zaczęła się idealnie dla Australijczyka, który już na otwarcie zdobył break, następnie po obronie break-pointa utrzymując podanie i obejmując prowadzenie 2:0. Tym razem to jednak Czech odwrócił przebieg rywalizacji, gdyż po następnych dwóch gemach mieliśmy już remis 2:2, a gdyby Jiri Lehecka w gemie szóstym wykorzystał któryś z trzech wypracowanych break-pointów, mógł wygrywać z przewagą przełamania 4:2.

Alex de Minaur ponownie jednak wybrnął z opresji i w końcu to on przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść, wygrywając rozstrzygający set trzeci 7:5 i zarazem cały trwający dwie godziny i 34 minuty pojedynek 4:6, 7:6 (2), 7:5.

Crowd is roaring for [@alexdeminaur](#)! [#DavisCupFinals](#) | [@TennisAustralia](#) [pic.twitter.com/F18lvhy0YY](#)

— Davis Cup (@DavisCup) [November 22, 2023](#)

Jiri Lehecka zaprzepaścił wielką szansę nie tylko na własne zwycięstwo z wyżej notowanym rywalem, ale również na zapewnienie reprezentacji Czech miejsca w półfinale Davis Cup 2023.

W ćwierćfinałowym spotkaniu Czechy – Australia mieliśmy zatem remis 1:1 i o tym, która z drużyn będzie przeciwnikiem reprezentacji Finlandii w piątkowym półfinale, decydowała gra podwójna.

Mistrzowie Wimbledonu 2022 przesądzi o awansie Australii

Jiri Lehecka nie miał wiele czasu na rozpamiętywanie porażki w grze podwójnej, już bowiem po krótkiej przerwie pojawił się ponownie na korcie, by w parze z Adamem Pavlaskiem walczyć o awans reprezentacji Czech w meczu gry podwójnej z duetem australijskim Matthew Ebden/Max Purcell.

Faworytami byli Australijczycy, w grze podwójnej mistrzowie Wimbledonu 2022, i to oni – wygrywając 6:4, 7:5 – zapewnili awans swojej reprezentacji.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Czesi walczyli bardzo dzielnie, nie dali jednak rady. W secie otwarcia Australijczycy zdobyli jedyne przełamanie na 4:3 i przewagę utrzymali do końca pierwszej partii meczu.

W drugiej odsłonie meczu Matthew Ebden i Max Purcell nie wykorzystali po jednym break-poincie w gemach pierwszym, trzecim oraz siódmym, ale w końcu w gemie 11. dopięli swego, wyszli na prowadzenie 6:5 i za chwilę zakończyli rywalizację, wygrywając drugi set 7:5 i tym samym cały mecz 6:4, 7:5.

Jiri Lehecka i Adam Pavlasek nie mieli w tym meczu choćby jednej okazji na zdobycie breaka.

Po pokonaniu reprezentacji Czech 2:1, drużyna Australii znalazła się w półfinale Davis Cup 2023.

Na koniec wypada tylko dodać, że Jiri Lehecka, nie był początkowo awizowany w składzie czeskiej pary deblowej, która miała wystąpić w zestawieniu Jakub Mensik/Adam Pavlasek.

W czwartek dwa ćwierćfinały

W czwartek odbędą się dwa pozostałe spotkania ćwierćfinałowe. O godzinie 10 powinno rozpocząć się spotkanie Włochy – Holandia, a po jego zakończeniu, nie wcześniej niż o godzinie 16, zaplanowane jest spotkanie Serbia – Wielka Brytania. Zwycięzcy tych spotkań zmierzą się w półfinale w sobotę (godz. 16).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/davis-cup-2023-australia-wydarla-awans-czechom/>